

# Z TWARDOWSKIEGO!

MAGAZYN MECZOWY POGONI SZCZECIN



34. kolejka PKO Ekstraklasa 2019/20  
5.07.2020 | niedziela | 15:00

POGON  
SZCZECIN  
JAGIELLONIA  
BIAŁYSTOK

#POGJAG

GRUPA  
AZOTY

Główny Partner



PKO Bank Polski  
EKSTRAKLASA

BILETY WIRTUALNE. WSPARCIE REALNE.  
wirtualne.pogonszczecin.pl



WYPRZEDAŻ  
WYPRZEDAŻ  
WYPRZEDAŻ  
WYPRZEDAŻ  
WYPRZEDAŻ  
WYPRZEDAŻ  
WYPRZEDAŻ

-40%  
-70%  
-50%  
-70%  
-50%  
-60%

**WYPRZEDAŻ  
W FANSHOPIE DO 70%**

PROMOCJA OBOWIĄZUJE W PUNKTACH SPRZEDAŻY I W SKLEPIE INTERNETOWYM. PROMOCJA NIE ŁĄCZY SIĘ Z INNYMI ZNIŻKAMI I PROMOCJAMI.

# Starcie dwóch podrażnionych rywali

Runda finałowa nie układa się dobrze ani dla Pogoni, ani dla Jagiellonii. Niedzielni rywale zajmują dwa ostatnie miejsca w grupie mistrzowskiej. Wygląda na to, że ich bezpośrednie starcie może ostatecznie zdecydować o być albo nie być w strefie pucharowej dla obu drużyn.

W trzech spotkaniach rundy finałowej Pogoni poniosła dwie porażki i zanotowała jeden remis. Długimi fragmentami Portowcy prezentowali ciekawy futbol, nie brakowało im także sytuacji strzeleckich, ale czynnikiem, który decydował o braku zwycięstwa, było słabe wykańczanie akcji. Zaledwie jeden gol w trzech grach to wynik zdecydowanie poniżej oczekiwań. - Potrafimy od kilku meczów zebrać się na tyle, żeby ta gra

wyglądała momentami nie-  
złe, nawet dłuższymi momentami, bo w ostatnim meczu z Lechem Poznań też potrafiliśmy ich zamknąć, ale nie przekłada się to w ogóle na konkrety. Myślę, że to jest właśnie nasz problem. Tak samo było w poniedziałek, przez pierwsze 22 minuty

Cracovia w ogóle nie była pod naszą bramką, w ogóle nam nie zagrażała i mieliśmy poprzeczkę. Pewnie gdybyśmy te konkrety jakościowo zamieniali w liczby, byłoby zupełnie inaczej i pewnie rozmawialibyśmy teraz o innych rzeczach – mówił po ostatnim spotkaniu Damian Dąbrowski. Czasu pomiędzy kolejnymi potyczkami jest jednak mało i trudno dokonać w tych krótkich odstępach radykalnych zmian. Ważne jest więc przede wszystkim to, aby jak najmocniej wyeksponować swoje atuty, starając się jednocześnie zakryć wszelkie niedoskonałości. A co można uznać za silne punkty Pogoni? Pomimo kilku ubytków, środek pola wciąż wygląda dobrze. Kamil Drygas i Damian Dąbrowski to przecież uznane marki w Ekstraklasie. Obaj wiedzą, na czym polega gra w pomocy. Gołym okiem widać też postępy, które czyni Marcin Listkowski. Uzdolniony technicznie zawodnik nie rezygnuje z dryblingu, ale wykorzystuje go w sposób coraz bardziej rozważny. To istotne, ponieważ dobrym zwodem 22-latek jest w stanie wypracować zespołowi przewagę, a ta może być kluczowa przy szybkim ataku. Zwłaszcza że zespół Iwajtjwo Petewa nie stanowi monolitu w obronie. Częste rotacje na pozycji bramkarza nie wpływają dobrze na zgranie całej formacji defensywnej. Bułgarski szkoleniowiec Jagi przyznał w jednym z ostatnich wywiadów, że jego podopieczni popełniają zbyt wiele prostych błędów, aby móc myśleć o czołowych pozycjach w lidze.

Co natomiast przemawia na korzyść naszych rywali? Przede wszystkim ich dobra seria w Szczecinie. Ostatnie ligowe zwycięstwo u siebie z Jagiellonią Portowcy zanotowali w rundzie jesiennej sezonu 2015/16. Jedynymi piłkarzami,

Ricardo Nunes zdobył swoją ósmą bramkę w 151. występie w barwach Pogoni

GRUPA



którzy pamiętają tę potyczkę i nadal znajdują się w kadrze Dumy Pomorza, są Marcin Listkowski i Adam Frączczak. Rok później Granatowo-Bordowi znów wygrali z białostoczianami, jednak tym razem było to starcie w ramach Pucharu Polski. Od tamtego czasu bilans czterech meczów w Grodzie Gryfa to dwa bezbramkowe remisy i dwie porażki gospodarzy.

Wypada również pochwalić dobrą passę wyjazdową w wykonaniu Dumy Podlasia. Zaczęli od wygranej w Szczecinie jeszcze przed wybuchem pandemii, a potem dołożyli kolejne trzy zwycięstwa: dwa z Cracovią i jedno z ŁKS-em. Czy tym razem będzie podobnie? Wiele może zależeć od Macieja Makuszczyńskiego, który po zimowym transferze wyrasta na kluczową postać zespołu. W przegranym starciu z Lechią został wybrany zawodnikiem meczu przez kibiców. Jego szybkość i dynamika mogą zakreślić w głowie niejednemu bocznemu obrońcy.

Zmartwieniem Jagiellonii – co rzuca się w oczy na forach kibicowskich – może być fakt, że całkiem

pokaźna grupa piłkarzy pożegna się z klubem już za kilka miesięcy. W takich sytuacjach motywacja bywa mniejsza, a i władze klubu nie lubią sytuacji, w której konieczna jest kadrowa rewolucja.

Niedzielną potyczka jawi się zatem jako ostatnia szansa dwóch rozczarowanych drużyn. W przypadku Pogoni dobra jesień rozbudziła apetyty, w Jagiellonii nadzieje kibiców podsycił natomiast jubileusz 100-lecia powstania klubu. Nawet jeśli matematycznie niewiele wskazuje na to, że szczecińskie czy białostockie wywalczą przepustkę do europejskich pucharów, jest się o co bić. Zwłaszcza że na stadionie mogą już pojawiać się kibice i chcą oni oglądać drużynę ambitną.

Na koniec, skoro poruszyliśmy już kwestię obiektu Dumy Pomorza, warto zaznaczyć, że fani, którzy z wysokości trybun obejrzą niedzielny mecz, będą mieli okazję przyjrzeć się napisowi „Pogoń” po przeciwległej stronie areny. Stadion rośnie w oczach, niechaj więc i drużyna pnie się w górę tabeli. Na tyle, na ile to możliwe!

**200**  
Spotkanie z Cracovią było wyjątkowe dla Damiana Dąbrowskiego. Pomocnik rozegrał dokładnie 200. mecz w Ekstraklasie.

**1997/98**  
W tym sezonie doszło do pierwszego meczu pomiędzy Pogonią a Jagiellonią na poziomie I ligi.

# Odłożone marzenia o mistrzostwie

Dobiegający końca sezon 2019/20 jest szczególny dla Jagiellonii, która obchodzi 100. urodziny. Jej kibice marzyli o tytule, a zespół wciąż ma matematyczne szanse na europejskie puchary. Ich sytuację przybliżył nam Jerzy Kułakowski, dziennikarz „Polskiego Radia Białystok”.



- Los sprzyja Jagiellonii, ponieważ ten sezon jest niesatysfakcjonujący – powiedział redaktor. – Jednak na skutek pandemii, jubileusz 100-lecia wraz ze wszystkimi wydarzeniami, został przełożony na następny rok. W związku z tym marzenia o mistrzostwie także będą do zrealizowania za rok.

„Jaga” przyjeżdża do Szczecina po porażce przed własną publicznością z Lechią Gdańsk (1:2) – Odniosem wrażenie, że Jagiellonia wypompowała się w meczu z Legią i w starciu z Lechią starczyło jej sił tylko na 1. połowę – wspomina Kułakowski. – Trudno powiedzieć, czy w klubie nadal jest wiara na medal, czy może trener rozpocznie przegląd zawodników. W związku z problemami finansowymi wywołanymi pandemią wydaje się, że każdemu klubowi zależy na jak najwyższym miejscu i gratyfikacji pieniężnej.

Białostoczanie są mocnym rywalem na wyjazdach, gdzie notują serię 4 wygranych z rzędu. – Drużyna nie może ostatnio wygrać u siebie, ale na wyjazdach radzi sobie dobrze i zakładam, że w Szczecinie także zwycięży – kontynuuje. – Na wyjazdach gra im się łatwiej, ponieważ gospodarze także starają się grać otwarty futbol i sami narażają się na to, że można ich skontrować.

Dodatkowo trener będzie mógł skorzystać z wracają-

cych po przymusowej pauzie Bidy i Tiru. – Tych dwóch zawodników brakowało w meczu z Lechią – przyznał dziennikarz „Radia Białystok”. – Na skrzydle musiał zagrać Mystkowski, a on skrzydłowym nijak nie jest. Bida ma drybling, niezłą prędkość i na tej pozycji dobrze się odnajduje. Z kolei Tiru brakowało na środku obrony, gdzie zastąpił go Arseni, który jest w słabej formie. Przy jego lepszym zachowaniu Zwoliński mógłby nie zdobyć ostatnio dwóch goli.

Do końca sezonu „Jagę” będą reprezentować Iliev i Wójcicki, którzy niedawno podpisali aneksy do umów. – Ciekawe jest przedłużenie wypożyczenia Ilieva, który od kilku tygodni nie grał z powodu kontuzji – mówi redaktor. – Gdyby był on nadal kontuzjowany, to by nie przedłużono z nim kontraktu. Spodziewam się, że wróci do bramki, bo Węglarz nie potrafi wybronić meczów, tak jak to robi chociażby Stipica w Pogoni. Natomiast Wójcicki to solidny zawodnik. Trener go ceni i daje mu szansę gry na prawej i lewej obronie.

Zatem czy Jagiellonia gra jeszcze o puchary? – Teoretycznie jest to możliwe, ale moim zdaniem nie – zakończył Kułakowski. – Podstawą jest wygrana w Szczecinie i gubienie punktów przez drużyny z czołówki, które będą jeszcze grały beżpośrednio ze sobą.

# 6 OSTATNICH SEZONÓW W EKSTRAKLASIE

(W NAWIASACH MIEJSCE NA KONIEC SEZONU ZASADNICZEGO)



2013/14	2014/15	2015/16	2016/17	2017/18	2018/19
(10) 11	(3) 3	(12) 11	(1) 2	(2) 2	(6) 5



## NAJ, NAJ, NAJ... CZY WIESZ, ŻE?

Najsukuteczniejszym zawodnikiem Jagiellonii Białystok jest Jesus Imaz. Ofensywny gracz rodem z Hiszpanii po 33 rozegranych kolejkach ligowych ma na swoim koncie 11 goli, co stanowi dokładnie 25% wszystkich goli zdobytych przez „Dumą Podlasia”. Do swojego dorobku Imaz dołożył 4 asysty, tym samym uzyskując 15 punktów w klasyfikacji kanadyjskiej. Napastnik dołączył do zespołu w przerwie zimowej poprzedniego sezonu. Dla porównania, wówczas w całych rozgrywkach zanotował 10 goli dla „Jagi”, a także 6 bramek i 4 asysty dla krakowskiej Wisty.

Rok 2020 jest szczególnie dla kibiców Jagiellonii, którzy świętują 100-lecie istnienia ich klubu. W związku z tym do końca czerwca mogli oni wybrać najlepszą jedenastkę w dotychczasowej historii „żółto-czerwonych”. W głosowaniu pojawiły się także szczecińskie akcenty. Wśród nominowanych lewych obrońców znalazł się Jacek

Chańko, który miał epizod w barwach Pogoni. Z kolei w gronie lewych pomocników znalazł się Kamil Grosicki. Nasz wychowanek sięgnął wraz z białostoczanami po Puchar Polski w 2010 roku.

Przed tygodniem swój setny mecz w ekstraklasie rozegrał Martin Pospisil. Do Białegostoku trafił latem 2017 roku i od tej pory popularny „Pepik” buduje swoją pozycję w zespole, w którym wypracowuje zaufanie kolejnych trenerów. W obecnej kampanii pomocnik ma na swoim koncie 2 gole i 3 asysty. Jest on 11 zawodnikiem, który w żółto-czerwonych barwach rozegrał co najmniej 100 spotkań w ligowej elicie. Nie łatwo będzie mu dogonić rekordzistę klubu – Rafała Grzyba – który ma na swoim koncie 242 mecze. Najbliżej pobicia rekordu Grzyba jest Taras Romanczuk. Obecny kapitan Jagiellonii ma na koncie 190 rozegranych meczów.



22 386



1920 r.



goli zdobył  
w obecnej  
kampanii  
ligowej  
Jesus Imaz



tyle meczów  
w ekstraklasie  
rozegrał Martin  
Pospisil



2  
Wicemistrzostwo Polski  
1  
Brazowy medal MP  
1  
Puchar Polski  
1  
Supercup Polski

## „Każdy w TOP8 zasłużył na to, by tam być”

Damian Węglarz w większości meczów obecnego sezonu jest podstawowym bramkarzem Jagiellonii Białostok. Jest to pierwszy w karierze 24-letniego golkipera sezon na poziomie ekstraklasy, w którym gra tak regularnie.

Do końca sezonu pozostały cztery mecze. Spotkanie z Pogonią traktujecie jako ostatnią szansę, żeby mieć jeszcze nadzieję na walkę o przynajmniej czwarte miejsce?

- Nie podchodzimy do tego w taki sposób. Zostały cztery mecze. Chcemy w tych spotkaniach ugrać jak najwięcej. Trochę skomplikowaliśmy sobie sprawę porażką z Lechią Gdańsk. Mamy jeszcze 12 punktów do zdobycia. Wszystko się może wydarzyć. Zwłaszcza, że w grupie mistrzowskiej drużyny sąsiadujące w tabeli cały czas mierzą się ze sobą. Każdy może jeszcze tracić punkty.

**Bardzo dobrze radzicie sobie przede wszystkim na wyjazdach. To wynika także z tego, że w meczach domowych mierzyliście się z lepiej dysponowanymi rywalami, a poza domem z drużynami w kryzysie?**

- Na początku sezonu też graliśmy fajnie na wyjazdach. Zdobywaliśmy sporo punktów, a więcej traciliśmy w meczach domowych. Potem mieliśmy wyjazdowy kryzys. Przetamaliśmy się w Szczecinie i ponownie zaczęliśmy dobrze wyglądać na terenie rywali. Wygraliśmy ostatnie cztery mecze poza Białymstokiem. Nie szukałbym tu jednak drugiego dna. Po prostu tak układają się mecze i statystycznie ostatnio lepiej wypadamy w pojedynkach wyjazdowych. Może to dla nas atut, bo na finiszu ligi aż trzy razy gramy w delegacji, a tylko raz w domu.

**W niedzielę zagrają ze sobą dwa ostatnie zespoły**

tabeli grupy mistrzowskiej. Czy rzeczywiście na chwilę obecną Pogoń i Jagiellonia prezentują najstabszą formę w TOP8?

- Myślę, że nie. My zdobyliśmy w trzech ostatnich meczach cztery punkty. Żadne spotkanie nie było łatwe. Nie zgodzę się z taką opinią, że Pogoń i Jagiellonia prezentują się najstabszej. Skupiamy się przede wszystkim na sobie. Potrafilismy pokazać dobrą grę. Każdy z ośmiu zespołów zasłużył na przestrzeni całego sezonu to, aby być w TOP8. Każda z drużyn, przy korzystnych wynikach innych spotkań, ma szansę o coś jeszcze powalczyć. W tabeli jesteśmy najniżej, ale do końca sezonu ona może się jeszcze odmienić.

**Jakie są atuty Pogoni w tej chwili? Czy bardzo trudno takie znaleźć w zespole, który nie osiąga od jakiegoś czasu dobrych wyników?**

- Pogoń straciła sporo po odejściu kilku ważnych zawodników. Nie jest to jednak drużyna, z którą będzie się grało łatwo, zwłaszcza w Szczecinie. Oglądałem mecz z Cracovią, w którym widać było, że Pogoń stara się grać piłką i narzucać swój styl. Błędy indywidualne sprawiły, że wygrała Cracovia. Nastawiamy się na trudny pojedynek. Jest to też taki moment, że kluby dają szansę gry młodzieży. Zobaczymy, jakie będzie nastawienie u nas. Jeśli ktoś uzna, że to może być przygotowanie do kolejnego sezonu, to jest to idealny moment, aby sprawdzać zawodników.



**KOZŁOWSKI**

# ODDAMY WAM NASZE AUTA

[www.toyotaszczecin.pl](http://www.toyotaszczecin.pl)

**MIESIĘCZNA  
RATA**

**1 149 ZŁ**

NETTO



**MIESIĘCZNA  
RATA**

**945 ZŁ**

NETTO



**psbc**  
**POGOŃ SZCZECIN**  
Business Club

*Bądź z nami!*



# Co się odwlecze, to nie uciecze

Pandemia koronawirusa prawdopodobnie przedefiniuje letnie okienko transferowe. W normalnych warunkach zapewne dochodziłoby już do kolejnych transakcji, tymczasem wciąż nie został zakończony sezon 2019/20. Kadrowa rewolucja w Jagiellonii wydaje się być jednak nieunikniona. Co się odwlecze, to nie uciecze.

Zacznijmy od kwestii najbardziej prawdopodobnych, choć jeszcze nie potwierdzonych oficjalnie. A najważniejsza jest taka, że Jakub Wójcicki wkrótce ma przenieść się do Zagłębia Lubin. Jego umowa z Miedziowymi powinna obowiązywać już od 1 lipca, ostatecznie jednak – z uwagi na przerwę w rozgrywkach – boczny obrońca podpisał aneks do kontraktu z Jagiellonią i dokończy ten sezon w barwach Dudy Podlasia.

Zmiany szykują się też na pozycji bramkarza. Za kilka tygodni do Arsenalu wróci Dejan Iliev, natomiast dyspozycja Damiana Węglarza pozostawia wątpliwości. W sportowej prasie można znaleźć pogłoski łączące Pavelsa Steinborsa z drużyną z Białegostoku, choć na razie ze strony klubu nie było żadnych oficjalnych informacji. Niemniej jednak faktem jest, że Pszczółkom, jeśli będą chcieli walczyć o czołowe lokaty, przyda się wzmocnienie między słupkami.

Jednym z najpoważniejszych ubytków może być natomiast odejście Tarasa Romanczuka. Ukraińiec z polskim paszportem od 6 lat jest mózgiem, sercem

i płucami białostockiej drużyny. Już od zimy coraz więcej jednak mówi się o jego potencjalnym opuszczeniu Podlasia. Wiele wskazuje na to, że stanie się to ostatecznie latem tego roku. Włodarze klubu staną przed poważnym dylematem – Tarasa bowiem to nie tylko lider na boisku, ale i w szatni, o czym może zresztą świadczyć opaska kapitańska na ramieniu.

Tym, co może dodawać fanom Pszczółek trochę optymizmu, są słowa hiszpańskiego agenta Jesusa Imaza. – Oczywiście słyszałem o pojawieniu się rewelacji w internecie oraz różnych innych rozważaniach w mediach społecznościowych co do przyszłości Imaza, ale nam nic nie wiadomo na temat ewentualnych planów wystawienia go na listę transferową przez Jagę. Gdyby rzeczywiście był taki zamiar, to przecież powiedziano by nam o tym. W klubie wiedzą, kto jest jego agentem, mam też dobry kontakt z wiceprezes Agnieszką Syczewską – przekonywał Egoitz Basurto Muguerza na łamach WP Sportowe Fakty.





## TYTUŁ: WYGRANA NAD (ŻÓLTO)CZERWONĄ LATARNIĄ

KOLEJKA: 13. I LIGI

SEZON: 1992/93

W 52. numerze „Z Twardowskiego” wspominaliśmy czerwcowy mecz pomiędzy Pogonią a Jagiellonią w Szczecinie w sezonie 1992/93, kiedy to goście byli już pewni spadku do II ligi. Teraz postanowiliśmy przypomnieć wydarzenia ze

W 13. kolejce Pogoń Szczecin udała się na mecz z „Jagą”, która jako beniaminek nienajlepiej radziła sobie w starciu z pierwszoligowcami i miała na koncie wówczas zaledwie 4 punkty (wówczas za zwycięstwo drużyna otrzymywała 2 oczka). Natomiast podopieczni trenera Szukielowicza zanotowali serię 4 pojedynków bez wygranej i na Podlasie jechali po przelamanie. Trener nie mógł skorzystać z Jaskulskiego, pauzującego za 3 żółte kartki. Miał za to do dyspozycji resztę piłkarzy, zwłaszcza ofensywnych, mających sprawić problemy obronie „żółto-czerwonych”. Na stadion przybyło zaledwie 800 kibiców, którzy obejrzeni pojedynek drużyn rywalizujących na grząskiej murawie. Nie ułatwiała ona zadania jednemu i drugiemu, choć próby zdobycia gola podejmowali Grzanka i Chańko. Z kolei Portowcy powinni prowadzić już w 35. minucie, kiedy po rzucie różnym do piłki ruszył Heller. Gólkiper minął się z futbolówką, którą

chwilę później uderzył Studziński. Jego strzał okazał się na tyle lekki, że z linii bramkowej zdołał wybić ją Ambrożej. Chwilę później Dymkowski znalazł się w sytuacji sam na sam i przegrał pojedynek z bramkarzem „Jagi”. Powiew świeżości po zmianie stron dał Moskalewicz, który na boisku zameldował się w 46. minucie. W swoim pierwszym rajdzie minął kilku obrońców i postąpił piłkę tuż obok bramki. Gospodarze najgroźniejszą akcją stworzyli po głowce Szeligi. Wówczas Miątek uratował kolegów wybięciem futbolówki z linii. Piorunująco odpowiedział „Olo”, który otrzymał podanie od Dymkowskiego i postąpił piłkę w samo okno bramki Hellera. Gol ten dał wygraną Portowcom i jeszcze bardziej skomplikował sytuację Jagiellonii. Po zakończeniu sezonu białostoczanie pożegnali się z najwyższą klasą rozgrywkową na 14 długich lat.

POGOŃ: Majdan - Machaj, Miątek, Turkowski, Studziński (73' Zając) - Latała, Adamczuk, Kuras, Mandrysz - Dymkowski, Szubert (46' Moskalewicz)

JAGIELLONIA: Heller - Bartnowski, Jurkowski, Bogusz - Zb. Szogzda (46' Frankowski), Ambrożej, Chańko, Grzanka (70' Giedrojc) - Ostrowski, Szeliga

Jagiellonia Białystok - Pogoń Szczecin 0:1 (0:0)

0:1 - Olgierd Moskalewicz 76'

Widzów: 800



**Marcin Listkowski** | 22 lata | **Polska**  
94 mecze i 1 gol w polskiej ekstraklasie  
pomocnik  
wychowanek Lecha Rypin  
Debiut w ekstraklasie: 31 maja 2015 r.  
Wartość według portalu transfermarkt.de: 300 tys. Euro

**Przemysław Mystkowski** | 22 lata | **Polska**  
48 meczów i 2 gole w polskiej ekstraklasie  
pomocnik  
wychowanek Jagiellonii Białystok  
Debiut w ekstraklasie: 31 maja 2014 r.  
Wartość według portalu transfermarkt.de: 125 tys. Euro

Są rówieśnikami, ale debiut Przemysława Mystkowskiego w ekstraklasie przypadł o rok wcześniej niż Marcina Listkowskiego. To jednak zawodnik Pogoni rozegrał do tej pory więcej meczów w polskiej elicie. Dobrze znają się z narodowych reprezentacji juniorskich. Obaj na pewien czas byli wypożyczani do zespołów pierwszoligowych. Mystkowski spędził łącznie dwa sezony w Miedzi Legnica i Podbeskidziu Bielsko-Biała, a Listkowski w Rakowie Częstochowa. Obecne rozgrywki rozpoczęli już w swoich macierzystych klubach. Większą rolę odgrywa i więcej okazji do gry dostaje „Listek”.



# NAJCZĘŚCIEJ WYSTAWIANY SKŁAD – WIOSNA 2020 POGOŃ SZCZECIN



# NAJCZĘŚCIEJ WYSTAWIANY SKŁAD – WIOSNA 2020

## JAGIELLONIA BIAŁYSTOK





## POGOŃ SZCZECIN

TRENER:  
KOSTA RUNJAIC



Dante Stipica 1  
Jakub Bartkowski 2  
Michalis Manias 7  
Damian Dąbrowski 8  
Adam Frączyk 9  
Konstantinos Triantafyllopoulos 13  
Kamil Drygas 14  
Hubert Matynia 15  
Santeri Hostikka 16  
David Stec 22  
Benedikt Zech 23  
Paweł Cibicki 25  
Jakub Bursztyn 26  
Sebastian Kowalczyk 27  
Tomas Podstawski 28  
Marcin Listkowski 29  
Mariusz Malec 33  
Maciej Żurawski 54  
Igor Łasicki 55  
Kacper Smoliński 61  
Hubert Turski 63  
Kacper Kozłowski 64  
Jędrzej Grobelny 67  
Nikodem Sujecki 68  
Błażej Starzycki 70  
Marcel Wędrychowski 71  
Kacper Cichoń 73  
Kryspin Szcześniak 74  
Ricardo Nunes 77  
Rafał Maćkowski 79  
Dariusz Krzysztofek 80



## JAGIELLONIA BIAŁYSTOK



TRENER:  
IWAJŁO PETEW

1 Dejan Iliev  
2 Andrej Kadlec  
4 Wojciech Błyszko  
5 Dawid Szymonowicz  
6 Taras Romanczuk  
7 Jakub Wójcicki  
8 Ariel Borysiuk  
9 Maciej Makuszewski  
10 Juan Camara  
11 Jesus Imaz Balleste  
14 Tomasz Prikrýl  
15 Zoran Arsenić  
16 Przemysław Mystkowski  
17 Ivan Runje  
19 Bodvar Bodvarsson  
21 Jakov Puljić  
22 Ołeh Horin  
25 Bogdan Tiru  
26 Martin Pospisil  
27 Bartłomiej Wdowik  
31 Bartosz Bida  
32 Mikołaj Nawrocki  
33 Hubert Gostomski  
34 Aleksander Stawiarz  
35 Karol Struski  
38 Paweł Olszewski  
44 Krzysztof Toporkiewicz  
45 Orest Tkaczuk  
55 Xavier Dziekonski  
77 Martin Kostal  
96 Damian Węglarz  
99 Bartosz Kwiecień

NASTĘPNY MECZ:

ŚLĄSK WROCŁAW VS POGOŃ SZCZECIN | NIEDZIELA, 12.07.2020, 12:30

# Na bank się optaca!

Współpraca z PKO Bank Polski funkcjonuje już od dłuższego czasu i ma się bardzo dobrze. Skutkiem tej kooperacji są kolejne bonusy skierowane bezpośrednio do kibiców granatowo-bordowych.

Program Partnerski zawiera szereg dogodności. Podstawowym warunkiem umożliwiającym czerpanie profitów z danych ewentualności jest kliknięcie w interesującą nas ofertę, z opcji wskazanych na stronie internetowej klubu. Szczegóły podane są tutaj: [tiny.pl/7dxt9](http://tiny.pl/7dxt9).

Jest to o tyle istotne, że poprzez wybranie oferty prosto z witryny Dumy Pomorza klub również zostanie odbiorcą określonych korzyści. Samodzielne wpisanie adresu banku w przeglądarkę będzie wiązało się z tym, że Pogoń nie otrzyma swojej części udziału, a kibic straci szansę na bonusy. Spełnij kilka warunków, a po otwarciu PKO Konto za Zero otrzymasz z banku podwojoną wartość vouchera na łączną kwotę 100 zł do wydania w klubowym fanshopie. Brakuje ci do kolekcji wyjazdowej meczówki? Zastanawiasz się od dawna nad nabyciem granatowo-bordowej pościeli? Planujesz kupić dziecku asortyment treningowy? To dobry moment na realizację planów! Wymagane działania nie powinny nastręczyć żadnych problemów. Wystarczy, że wypełnisz wniosek online i otworzysz PKO Konto za Zero z kartą do konta, dokonasz min. jedną transakcję bezgotówkową swoją kartą do konta i min. jedną transakcję BLIKIEM, nie odstąpisz od umowy o otwarcie konta w ciągu 14 dni od jej podpisania oraz wyrazisz odpowiednią zgodę marketingową i nie odwołasz jej do dnia otrzymania bonu. Z oferty można skorzystać **do 19 lipca**, więc

do planowanego zakończenia sezonu PKO Ekstraklasy. Atuty PKO Konto za Zero nierozzerwalnie łączą się z liczbą zero. Użytkownicy propozycji dostają 0 zł za prowadzenie konta, 0 zł za wypłaty kartą we wszystkich bankomatach za granicą i 0 zł za wypłaty BLIKIEM we wszystkich bankomatach w kraju. Całość procedur jest maksymalnie uproszczona. Wypełnij wniosek oraz podpisz umowę, którą przyniesie ci kurier. Kolejno aktywuj dostęp do konta osobistego przez usługę bankowości elektronicznej: serwis internetowy iPKO lub aplikację mobilną iKO, co sprawi, że zyskasz dostęp do swoich środków. To wystarczy.

Niewątpliwym atutem jest spersonalizowana karta płatnicza w granatowo-bordowych barwach, która będzie zarówno elitarnym gadżetem, jak i funkcjonalnym środkiem rozliczeniowym dla fanów Dumy Pomorza. Reprezentuj Pogoń i dbaj o tożsamość portowego dziedzictwa.

Pamiętajcie przy tym, że zgody na udział w promocji we wszystkich produktach są obligatoryjne. Jeśli ich nie zaznaczycie, to nie będziecie mogli wypełnić formularza ani dokończyć procesu tworzenia konta. Regulaminy konkretnych promocji i zarazem więcej informacji znajdziecie pod wspomnianym wcześniej linkiem. Wspieraj Portowców i miej z tego frajdę!



## „Misji w Szczecinie nie skończyłem”

z Kamilem Grosickim rozmawiał Jakub Bohun

Bez wątplenia najbardziej rozpoznawalnym wychowankiem Dumi Pomorza jest aktualnie Kamil Grosicki. Skrzydłowy w pierwszym zespole Pogoni rozegrał co prawda tylko 28 spotkań, ale wciąż jest mocno związany ze Szczecinem. Przed meczem z Jagiellonią Białystok zapraszamy do lektury rozmowy z jednym z liderów reprezentacji Polski, który obecnie występuje w angielskim West Bromwich Albion.

**Jak czuje się Pan w West Bromwich? Gra Pan mniej niż w Hull City, ale to zespół z większymi aspiracjami i czy taka rola jak obecnie Panu odpowiada?**

- Rozegrałem dość mało minut. Przychodziłem do WBA w styczniu. Zespół od samego początku sezonu walczył o awans. Gdy dostałem ofertę, to nie zastanawiałem się zbyt długo, bo moim marzeniem i celem jest gra w Premier League. West Bromwich daje mi nadzieję na to. To na pewno nie jest łatwa sytuacja, kiedy gra się mało. Mamy dużą rywalizację na mojej pozycji, ale znam swoją wartość. Każdego dnia walczę na treningach i staram się wykorzystać szanse, które dostaje wchodząc na boisko. Tylko dobrą grą mogę sobie wywalczyć miejsce. Póki co nie jestem zadowolony z liczby rozegranych minut. Na pewno dostanę jeszcze szanse gry w podstawowym składzie.

**Do końca rozgrywek Championship pozostało sześć meczów, każdy kolejny będzie rozgrywany właściwie co trzy dni. Pięć punktów przewagi nad miejscami barażowymi to dużo?**

- Wszystko mamy w swoich rękach i nogach. To my rozdajemy karty. Musimy wygrywać, żeby dojść do celu. Interesuje nas awans bezpośredni. Po zwycięstwie nad Sheffield Wednesday nasza pewność siebie wzrosła. Jesteśmy na dobrej drodze. Przed nami sześć meczów w ciągu 20 dni. Jest o co walczyć.

**Priorytetem jest dla Pana obecnie dobre przygotowanie do mistrzostw Europy w 2021 roku? Żałuje Pan, że turniej nie doszedł do skutku tego lata?**

- Nie tylko futbol, ale cały świat stracił na pandemii koronawirusa. Trzeba z tym żyć. Reprezentacja może na tym zyskać. Rozegramy jeszcze sporo spotkań zanim dojdzie do turnieju. Trzeba patrzeć na to pozytywnie. Mamy rok więcej na przygotowanie się. Z Euro wiążemy duże nadzieje, chcemy zagrać dobre zawody. Chcemy, aby ludzie nas zapamiętali na lata.







**W trakcie przerwy w rozgrywkach przebywał pan przez pewien czas w Szczecinie. To miasto traktuje pan jak swój dom?**

- Oczywiście. Mieszkalem w Szczecinie ponad 2 miesiące. Nie pamiętam, kiedy wcześniej miałem taką okazję. Było sporo ograniczeń, ale najważniejsze dla mnie było to, że spędzałem czas z bliskimi. To jest moje miasto, w którym czuję się bardzo dobrze. Zawsze chętnie wracam do Szczecina.

**Ogląda Pan często mecze Pogoni i czy jest trochę zawiedziony wiosennymi wynikami?**

- Staram się oglądać wszystkie mecze Pogoni. Czy jestem zawiedziony? Trochę się przyzwyczaiłem do takich wyników w grupie mistrzowskiej. W sezonie zasadniczym Pogoń długimi okresami prezentuje się bardzo dobrze i jest w czołówce. W kluczowym momencie sezonu zazwyczaj brakuje punktów i kończy się na szóstym czy ósmym miejscu. Klub chce walczyć o coś więcej i potrafi grać na wysokim poziomie. Trudno mi powiedzieć jakie są przyczyny tego, że forma spada. Nie jestem w drużynie i nie wiem jak zespół reaguje na różne wydarzenia. W klubie jest sporo młodych zawodników, jest dobry trener, który daje im szansę. Buduje się baza treningowa i nowy stadion, który w połowie jest już praktycznie gotowy. Ja się z tego cieszę. Liczę, że kibice będą go wypełniać. Chciałbym, żeby puchary zawitały do Szczecina. Potencjał jest spory.

**W seniorskim zespole Pogoni nie występował Pan zbyt długo. Jest pewien niedosyt z tego powodu?**

- Wychowałem się na Twardowskiego. Przeszedłem

wszystkie szczeble i miałem okazję zagrać w ekstraklasie. To był ostatni sezon przed rozpadem klubu. Zdołałem się wypromować grając w brazylijskiej drużynie. Od 10 lat występuje już poza Polską. W Pogoni zagrałem mało spotkań jako senior. Zobaczmy, co będzie w przyszłości. Misji w Szczecinie nie skończyłem.

**Najbliższym marzeniem jest zapewne gra w Premier League, ale często wspomina Pan o chęci powrotu do Szczecina. To jeszcze kwestia wielu rozmów, ale jeśli w ogóle tak się stanie, to w jakiej perspektywie czasowej pan to rozpatruje?**

- Trudno powiedzieć. Pogoń jest na pierwszym miejscu w moim sercu. W niej się wychowałem i dzięki niej poszedłem w świat. Mam 32 lata. To dużo i mało. Mam ambicję grać na wysokim poziomie jak najdłużej. Bardzo chciałbym swoją karierę zakończyć na Twardowskiego. Czy będzie mi to dane? Zobaczmy. Na tą chwilę trudno ocenić, czy i kiedy to się stanie. Cieszę się, że jestem obecnie w WBA i walczymy o Premier League.

**Jak wspomina Pan Jagiellonię Białystok, niedzielnego rywala Pogoni? Kibice wspominają Pana tam dobrze i wybrali do jedenastki stulecia klubu.**

- Mam bardzo duży sentyment do klubu, Białegostoku i kibiców. Jagiellonia w ważnym momencie mojego życia podała mi dłoń. Byłem tam ważnym zawodnikiem. Wiem, że znalazłem się w jedenastce stulecia i jestem z tego dumny. Kibicuję każdemu klubowi, w którym grałem. Tak samo jak w Szczecinie, tam też mam wielu przyjaciół. Utrzymuję kontakt z prezesem Cezarym Kuleszą. To był bardzo dobry czas w mojej karierze.

# Drużyna rezerw wraca do treningów

Zajęcia na własnych obiektach, tygodniowy obóz w Mogilnie i cztery gry kontrolne – tak będą wyglądały przygotowania rezerw Pogoni do nowego sezonu III ligi. Po krótkiej wakacyjnej przerwie zawodnicy Dumi Pomorza wrócili do treningów.



Poprzednie rozgrywki Portowcy oficjalnie zakończyli 9 czerwca. Czasu na odpoczynek nie było jednak wiele. Po dwóch tygodniach błędnego lenistwa granatowo-bordowi zaczęli bowiem treningi na podstawie rozpisek indywidualnych. Na początku lipca podopieczni trenera Pawła Ozgi pojawili się natomiast przy Twardowskiego, gdzie serią badań i testów rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. – Zaczynamy od pomiarów wzrostu, wagi oraz testów manualnych. Następnie przejdziemy do badań siły mięśniowej, szybkości oraz przeprowadzimy test powtarzalnych sprintów – tłumaczy trener przygotowania motorycznego, Przemysław Franczak.

Na boisku granatowo-bordowi po raz pierwszy

pojawił się we wtorek. Treningi na własnych obiektach trwać będą aż do 12 lipca, kiedy to Portowcy wyruszą na tygodniowy obóz do Mogilna. Po powrocie do Szczecina rozpoczną się natomiast bezpośrednie przygotowania do nowego sezonu, który wystartuje już 1 sierpnia.

Podczas okresu przygotowawczego zawodnicy Dumi Pomorza rozegrają również pięć gier kontrolnych. 7 lipca naprzeciwko podopiecznych trenera Ozgi stanie Jeziorak Załom, a trzy dni później beniaminek III ligi – Warta Gorzów Wielkopolskich. Podczas obozu Portowcy zmierzą się z Górnikiem Konin i Pogonią Mogilno, a tydzień przed inauguracją nowego sezonu sprawdzą swoją formę na tle Chemika Police.

Nowy sezon będzie dla rezerwistów niezwykle intensywny. Ze względu na niedokończenie poprzednich rozgrywek w lidze pozostało bowiem siedemnaście zespołów, do których dołączyły cztery beniaminki. Do grona trzecioligowców z pewnością dołączy również ostatnia drużyna II ligi – Gryf Wejherowo, a na pograniczu strefy spadkowej balansuje także drugi zespół Lecha Poznań. Niewykluczone więc, że jesienią podopiecznych trenera Ozgi czekają aż 22 ligowe pojedynki.

## PLAN PRZYGOTOWAŃ POGONI II

<b>29.06</b>	testy i badania
<b>30.06</b>	początek treningów
<b>07.10</b>	Jeziorak Załom – Pogoń II Szczecin (Załom)
<b>10.07</b>	Warta Gorzów Wielkopolski – Pogoń II Szczecin (Gorzów)
<b>12.07</b>	wyjazd na obóz do Mogilna
<b>15.07</b>	Górnik Konin – Pogoń II Szczecin
<b>18.07</b>	Pogoń Mogilno – Pogoń II Szczecin (Mogilno)
<b>19.07</b>	powrót do Szczecina
<b>24.07</b>	Chemik Police – Pogoń II Szczecin (Police)
<b>01.08</b>	inauguracja sezonu III ligi

# KADRA



1 Dante Stipica



26 Jakub Busztyń



67 Jędrzej Grobelny



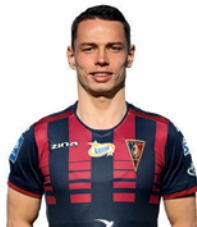
80 Dariusz Krzysztofek



13 Konstantinos Triantafyllopoulos



55 Igor Łasicki



2 Jakub Bartkowski



23 Benedikt Zech



22 David Stec



77 Ricardo Nunes



15 Hubert Matynia



33 Mariusz Malec



74 Krzysztof Szcześniak



75 Filip Balcewicz



61 Kacper Smoliński



28 Tomasz Podstawski



54 Maciej Żurawski



64 Kacper Kozłowski



29 Marcin Listkowski



8 Damian Dąbrowski



14 Kamil Drygas



62 Oskar Kaleník



16 Santeri Hostikka



27 Sebastian Kowalczyk



71 Marcel Wędrychowski



63 Hubert Turski



25 Paweł Cibicki



9 Adam Frąćczak



7 Michalis Manias

PARTNER GŁÓWNY



PARTNER STRATEGICZNY



Szczecin



PARTNER MEDIALNY



PARTNER MEDYCZNY



# PRZYGOTUJ SIĘ DO POWROTU LIGI



**MECZÓWKA  
+ PERSONALIZACJA**

**129 ZŁ**

**109 ZŁ**

**KOSZULKĄ DOROSŁĄ KOSZULKĄ DZIECIĘCĄ**



# BILETY WIRTUALNE WSPARCIE REALNE



WIRTUALNE.POGONSZCZECIN.PL